

Marek Świerczek

Maki-Miraż, czyli sowiecka sztuka dezinformacji

*Sprawiam, że przeciwnik postrzega moją siłę jako słabość,
a moją słabość traktuje jako potencjał mojej siły.*

Sun Tzu¹

Po zakończeniu wojny domowej² Rosja Sowiecka leżała w gruzach. Od 1914 r. bezustannie prowadziła działania wojenne. Miliony ludzi zginęło lub było okaleczonych. Od dawnego imperium odpadły ogromne tereny z rozwiniętym przemysłem – Polska, Finlandia i państwa bałtyckie. W wyniku wojny i komunizmu wojennego ustała produkcja przemysłowa, wprowadzona jeszcze przez rządy carskie. Następnie doprowadzona przez bolszewików do absurdu konfiskata ziarna (ros. *нподразвѣстка*) doprowadziła do wyniszczenia rolnictwa. Po wojnie w całej Rosji szerzył się bandytyzm i wybuchały powstania chłopskie, których rozmach przypominał dopiero co zakończoną wojnę domową. Wprawdzie bolszewikom udało się pokonać białe armie i podpisać traktat pokojowy³, jednak zarówno armia gen. Piotra Wrangla, ewakuowana z Krymu, jak i wielomilionowa biała emigracja traktowały sytuację jako przejściową. Za wszelką cenę dążyły do wywołania powstania narodowego i namawiały zachodnie rządy do interwencji. Poza tym Sowieci zdawali sobie sprawę z tego, że o ile polska endecja była wrogo nastawiona do planów wojny na wschodzie, to Józef Piłsudski, w pełni uświadamiający sobie, że wszystkie traktaty z Rosją mogą być w dowolnym momencie przez bolszewików zerwane, stanowił poważne zagrożenie dla osuwającej się w gospodarczą przepaść Sowdeprii.

W początkach lat 20. XX w. Rosja Sowiecka była niewyobrażalnie słaba. Zarówno wyniszczone rolnictwo, jak i dogorywający przemysł nie były w stanie wesprzeć kolejnego wysiłku wojennego, a olbrzymie zapasy broni, zgromadzone przez armię

¹ Sun Tzu, *Sztuka wojny*, https://www.lazarski.pl/fileadmin/user_upload/dokumenty/student/Sun_Tzu_sztuka_wojny.pdf [dostęp: 17 I 2019].

² Wojna domowa w Rosji trwała od przejścia władzy przez bolszewików za pomocą przewrotu wojskowego do początku lat 20. XX w. Choć walki toczyły się do 1923 r., rzeczywistym końcem konfliktu była ewakuacja armii gen. Piotra Wrangla z Krymu w listopadzie 1920 r.

³ Traktat pokojowy kończący wojnę polsko-sowiecką został podpisany w Rydze 18 III 1921 r.

carską przed planowaną ofensywą w 1916 r., zostały wykorzystane w czasie walk z białymi armiami. Zachodni historycy dowodzą, że Zachód nie chciał kolejnego konfliktu zbrojnego, gdyż społeczeństwa były rozgoryczone wielkością strat poniesionych w czasie ostatniej wojny, a żołnierze zwolnieni do cywila przejawiali nastroje rewolucyjne. Ale słabość bolszewików miała znaczenie strategiczne, które mogło przeważyć nad niechęcią obywateli do kolejnego starcia. Sowieci więc głęboko wierzyli w zagrażającą im zbrojną interwencję państw sąsiadujących, wsparłą przez mocarstwa zachodnie i resztki białych armii. I to ten czynnik był decydujący dla podjęcia kompleksowych działań.

Włodzimierz Iljicz Lenin był znakomitym strategiem, a jego polityczny makiawelizm i immoralizm sprawiały, że mocarstwa zachodnie – wciąż chcące wierzyć w „burżuazyjne przeżytki” w rodzaju „słowa honoru”, konieczność realizacji podjętych zobowiązań i konieczność ochrony własnej ludności – w starciu z cyniczną polityką sowiecką, opartą na manipulacji i kłamstwie, miały niewielkie szanse powodzenia.

W Związku Sowieckim zdawano sobie sprawę z tego, że pomimo słabości kraj ma niebywały potencjał gospodarczy. Rewolucyjna inteligencja imperium rosyjskiego (niekoniecznie etnicznie rosyjska) była świadkiem skokowego przedwojennego wzrostu gospodarczego Rosji, przerwano go dopiero rewolucją lutową. W latach 1908–1912, w porównaniu z wcześniejszą pięcioletką, wydobywanie węgla wzrosło o 79,3 proc., produkcja surówki – o 24,8 proc., a żelaza i wyrobów żelaznych – o 45,9 proc. Wzrost produkcji w przemyśle ciężkim w latach 1900–1913 wyniósł 74,1 proc. W latach 1908–1912 produkcja pszenicy wzrosła o 37,5 proc., jęczmienia – o 62,2 proc., owsa – prawie o 21 proc., a kukurydzy – o 44,8 proc.⁴ W latach urodzaju w Rosji carskiej rosyjski eksport pszenicy stanowił 40 proc. rynku światowego. W najgorszych latach spadł do 11,5 proc. Postępującej industrializacji kraju towarzyszyła szybka urbanizacja (ludność miast w 1914 r. przekroczyła 20 mln), a przemiany społeczne rozmyły dawny feudalny porządek społeczny, zmarginalizowały bojarstwo i wytworzyły rodzimą burżuazję, ideowo i finansowo powiązaną z kapitałem zachodnim. Sprzyjała temu polityka carska, m.in. wspierająca masową oświatę (wydatki na oświatę państwa w latach 1902–1912 wzrosły o 216,2 proc.)⁵.

Rosja carska była na drodze do stania się europejską potęgą i przewyciężenia wielowiekowego zapóźnienia gospodarczego. Plany wielkiej ofensywy przygotowywanej przez rosyjski sztab generalny na 1917 r. miały przynieść imperium zdobycze terytorialne, w tym Dardanele, i przydać Rosji w ten sposób strategicznego znaczenia oraz wzbudzić nadzieje na odrodzenie prawosławnego bizancjum. Rewolucja lutowa

⁴ M. Heller, A. Niekricz. *Utopia u władzy*, t. 1, Wrocław 1989, s. 7.

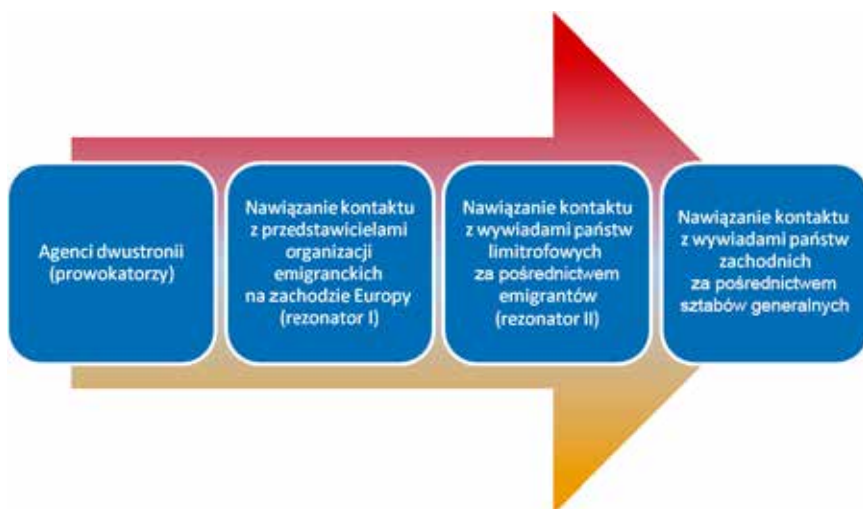
⁵ Tamże, s. 8. Nawiasem mówiąc, masowa oświata odegrała znaczącą rolę w upadku reżimu carskiego, gdyż 68% rekrutów powołanych pod broń w trakcie wojny światowej umiało czytać i pisać. Dzięki temu rewolucyjnym formacjom łatwo udawało się prowadzić antycarską propagandę za pomocą akcji ulotkowych.

i przewrót bolszewicki oraz wieloletnia wojna domowa przekreśliły te plany. Ale W.I. Lenin i jego najbliżsi współpracownicy byli świadomi, że rozwój gospodarki, choć przerwany wojną, można na nowo ożywić, wykorzystując do tego ogromny potencjał surowcowy i ludzki znajdujący się na terenach przejętych przez bolszewików. Żeby móc tego dokonać, potrzebne były: w pierwszej kolejności – zabezpieczenie Rosji Sowieckiej przed spodziewaną interwencją militarną Zachodu, aby dać czas gospodarce na odbudowę, następnie – zainicjowanie procesów gospodarczych odtwarzających potencjał ekonomiczny i – przy zwiększonych wpływach do budżetu – skonsolidowanie państwa i armii.

Bolszewicy osiągnęli zakładany cel, wprowadzając podczas X Zjazdu RKP(b) w marcu 1921 r. założenia Nowej Polityki Ekonomicznej (tzw. NEP – ros. *Новая экономическая политика*) oraz realizując wiele operacji dezinformujących Zachód pod wspólną nazwą kodową „Sindikat”. W ich ramach przeprowadzono nieznaną do dziś liczbę przedsięwzięć agenturalno-dezinformacyjnych. Najbardziej znane spośród tych, do których Rosjanie się przyznali, to: D-7, Dieło 39, S-2, S-4, Zamorskoje, Akadiemija, Łastoczka, M-8 i wreszcie – na największą skalę – MOCR-Trust. Warto zauważyć, że już sama numeracja występująca przy kryptonimach spraw sugeruje ich znacznie większą liczbę. Mogą to potwierdzać zeznania rzekomego defektora z OGPU – Eduarda Opperputa, który poinformował fińskie służby o 40 znanych mu „liniach” (czyli operacjach dezinformacyjnych) podobnych do operacji MOCR-Trust.

Wszystkie wyżej wymienione operacje sowieckich służb miały cechy wspólne, do których należały m.in.: wykorzystanie białej emigracji jako kanału dotarcia do wywiadów państw zachodnich i limitroflowych oraz wykorzystanie mechanizmu dzielenia się przez zachodnie służby uzyskiem operacyjnym dotyczącym Rosji, jako wzmocnienia podsuwanej im dezinformacji (rezonatory). Mówiąc prościej, Sowietci w mistrzowski sposób wygrali na często występującej patologii służb wywiadowczych, która polegała na tym, że zarówno oficerowie operacyjni, jak i nadzorujące ich pracę kierownictwo służb czerpali osobiste korzyści w postaci awansów i premii za uzyskiwane informacje. To sprawiało, że eksponenci zachodnich wywiadów działający w Związku Sowieckim nie byli zmotywowani do drobiazgowej weryfikacji uczciwości swojej agentury, a ich przełożeni chętnie wykorzystywali zdobyte dane, aby zasilać własne i sojusznicze sztaby generalne (a poprzez nie – rządy) „ekskluzywną” wiedzą wywiadowczą. W ten sposób często wspinali się po szczeblach drabiny służbowej⁶. Stawiając na ludzką tendencję do dbania o partykularne interesy bez oglądania się na interesy społeczności, bolszewicy wypracowali genialny w swej prostocie mechanizm dezinformacji strategicznej, który schematycznie można przedstawić następująco:

⁶ Szerzej: M. Świerczek, *Wewnętrzne źródła porażki Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w starciu z Państwowym Zarządem Politycznym przy Ludowym Komisariacie Spraw Wewnętrznych Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej podczas operacji dezinformacyjnej sowieckiego kontrwywiadu znanej jako „afery MOCR-Trust”*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2018, nr 18.



Schemat. Uproszczony schemat dezinformacji strategicznej prowadzonej przez służby sowieckie z wykorzystaniem agenty.

Źródło: Opracowanie własne.

Warto przy tym dodać, że ostatni etap operacji, tj. dotarcie do służb zachodnich, oznaczał stworzenie kolejnego „rezonatora”. Wywiady zachodnie bowiem, finansujące organizacje emigranckie, z jednej strony wymuszały na nich działania zgodne z uzyskiwanymi informacjami (czyli dezinformacją sowiecką), aby poszerzyć i zweryfikować zdobyte dane, z drugiej zaś – w imię partykularnych interesów – dążyły do przekazywania im przez zależnych od nich emigrantów ich źródeł (czyli de facto podwójnych agentów sowieckich). Tym sposobem krąg się zamykał i wszyscy uczestnicy procesu dezinformacyjnego zaczęli się nawzajem dezinformować i wymieniać zmanipulowanymi informacjami, które wzajemnie się uwiarygodniały. W tej grze zasadniczą rolę odgrywały dwa elementy: po pierwsze, lojalność agenty podsuwanej zachodnim służbom. Zachodnie wywiady od początku stały w tej grze na straconej pozycji, gdyż Sowieci, stosujący odpowiedzialność zbiorową (ros. *руковая порука*) oraz system zakładników (ros. *система заложничества*), byli w stanie kontrolować agenty, wykorzystując jej lęk nie tylko o własne życie, lecz także o życie rodziny i znajomych. A to – u normalnych ludzi – musiało wziąć górę nad motywacjami ideologiczno-finansowymi oferowanymi przez zachodnie służby specjalne.

Po drugie, skuteczność całego procesu dezinformowania przeciwnika zależała (i do dziś zależy) w tym systemie od sprzężenia zwrotnego, zwanego pętlą, czyli od możliwości pozyskiwania informacji na temat odbioru nieprawdziwych wiadomości przez ofiarę⁷. Mówiąc prościej, osoba dezinformująca musi mieć pewność, że ofiara

⁷ Por. H. Lewandowski, *Podstęp, inspiracja i dezinformacja w działalności służb specjalnych*, Warszawa 2000, s. 74; E.J. Epstein, *Podstęp. Niewidzialna wojna między KGB a CIA*, Krosno 1993, s. 111–115.

dezinformacji uwierzyła w fałsz, a nie że rozpoczęła kontrgrę, udając, że chwyciła przynętę, aby rozpoznać aparat wywiadowczy przeciwnika, listę jego priorytetów, kanałów łączności itd. Taką możliwość daje albo posiadanie tzw. kreta w szeregach przeciwnika, albo możliwość odczytywania całości niejawnej korespondencji tegoż przeciwnika⁸.

Sowiecki kontrwywiad, dzięki dezinformacji strategicznej, zdołał zapewnić swojemu krajowi kilka lat spokoju, inwestycje i transfer technologii z Zachodu oraz powrót do ojczyzny dużej części specjalistów, głównie inteligencji technicznej, bez której nie udałooby się odtworzyć produkcji przemysłowej. Od 1921 r. do 1927 r. Rosja Sowiecka wytworzyła, z wykorzystaniem gier operacyjnych realizowanych przez podwójnych agentów, fałszywy obraz sowieckiego reżimu stojącego na krawędzi upadku. Komunizm miał być skompromitowany nie tylko wśród chłopstwa, lecz także – przede wszystkim – wśród sowieckiej administracji, wojska i służb specjalnych. Pozostawiało tylko czekać, aż spisek ogarniający szczyty sowieckiej władzy obali bolszewików i odtworzy monarchię konstytucyjną powiązaną z mocarstwami zachodnimi. Zachód uwierzył w tę legendę i czekał bezczynnie, a jednocześnie inwestował w sowiecką gospodarkę, aby w pełni wykorzystać spodziewany moment przejęcia władzy przez spiskowców. Brak interwencji i Nowa Polityka Ekonomiczna wystarczyły Sowietom do skonsolidowania państwa i odtworzenia gospodarki. Sowiecka dezinformacja strategiczna osiągnęła zakładane cele.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie

W 1927 r. (tj. w roku zakończenia największej operacji dezinformacyjnej, zwanej MOCR-Trust) Związek Sowiecki stanął jednak przed kolejnym zagrożeniem. Udało się co prawda odbudować gospodarkę europejskiej części państwa, Armia Czerwona zaś była w stanie prowadzić wojnę obronną na zachodzie kraju (tak przynajmniej sądzili Sowieci, w 1927 r. nie ustępując brytyjskim żądaniom i świadomie ryzykując konflikt), jednak na sowieckim Dalekim Wschodzie sytuacja wyglądała inaczej. Armia Czerwona była słaba, gdyż większość sił było rozlokowanych na granicach zachodnich, skąd spodziewano się agresji. Przemysł ciężki praktycznie nie istniał (to sprawiło, że w razie wojny RKKA byłaby zdana na transport broni i zapasów z uprzemysłowionych części kraju, czyli linie zaopatrzenia miałyby ogromną długość i byłyby nieodporne na działania dywersyjne), a okoliczna ludność, po ucieczce Wielkorosów z carskiej administracji i armii po rewolucji, mentalnie w żaden sposób nie była związana z władzą centralną⁹. Sowiecki Daleki Wschód, pomimo ogromnych bogactw

⁸ Tak wyglądała działalność dezinformacyjna brytyjskiego MI5 w czasie II wojny światowej: Brytyjczycy nie mieli agentury w centrali Abwehry, ale – dzięki programowi Ultra – odczytywali szyfrowaną łączność Niemców za pomocą Enigmy. Szerzej zob. J. Masterman, *Brytyjski system podwójnych agentów 1939–1945*, Warszawa 1973.

⁹ Jak pisał Lew Trocki: The Far East was defended poorly. The defenses of the Chinese Eastern Railway were even worse. There was no talk in those days of selling the railway to the Japanese.

naturalnych, był praktycznie niechroniony. Bolszewicy, skupieni na zagrożeniach europejskich, ignorowali ryzyko utraty terenów wschodnich.

Ta sytuacja zmieniła się w 1927 r. dzięki tzw. memorandum Tanaki¹⁰. Był to dokument sygnowany nazwiskiem premiera japońskiego rządu barona Giichi Tanaki, przedłożony imperatorowi Hirohito. Zawierał on japońską strategię zdobycia dominacji nad światem¹¹. W tekście memorandum były wyszczególnione etapy tej strategii, tj.: 1) zdobycie Mandżurii, a następnie całych Chin, 2) próba pokonania ZSRS lub – w najgorszym przypadku – oderwanie Syberii¹², 3) zbudowanie baz na Pacyfiku, aby stąd dokonać podboju USA. Sowiecki wywiad zdobył tekst memorandum niemal natychmiast po tym, jak się ukazało¹³. Tezy dokumentu znajdowały potwierdzenie w agresywnej polityce japońskiej, która poprzez ekspansję w Azji usiłowała zapewnić rozwijającemu się przemysłowi dostęp do surowców i siły roboczej. Ponadto Sowieci zdobyli treść raportu mjr. Kandy Masatane pt. *Plan działalności dywersyjnej japońskiego wywiadu przeciwko ZSRS*¹⁴. W dokumencie proponowano m.in.: nawiązanie współpracy z państwami graniczącymi z ZSRS od zachodu i południa, aby za pomocą wywieranego przez nie nacisku nie dopuścić do translokowania zgrupowań Armii Czerwonej na wschód oraz blokować eksport broni do ZSRS środkami dyplomatycznymi i ekonomicznymi, niszczenie linii transportowych i łączności na terenie Rosji, intensyfikację propagandy antysowieckiej, wspieranie opozycji wewnętrznej, która mogłaby doprowadzić do obalenia Sowietów na terenie Syberii i Zakaukazia, rozwój sieci szpiegowskich z wykorzystaniem misji dyplomatycznych i z pozycji nielegalnych oraz utworzenie organizacji białogwardyjskich wzdłuż granicy z ZSRS, aby

Not so much because Moscow was not ready to sell, but primarily because Tokio had no inclination to buy: they were preparing to get it free of charge” („Daleki Wschód był źle broniony. Ochrona Chińskiej Kolei Wschodniej była jeszcze gorsza. Nie było mowy wtedy o sprzedaży Kolei Japończykom. Nie dlatego, że Moskwa nie była gotowa do sprzedaży, ale głównie dlatego, że Tokio nie miało chęci płacić: przygotowywali się do tego, by wziąć to bezpłatnie – tłum. aut.). Zob. https://www.TheNewspaper.fi/index.htm#fi41_06 [dostęp: 24 I 2019].

¹⁰ *Japan's Dream of World Empire. The Tanaka Memorial*, C. Crow (red.), New York–London 1942.

¹¹ Współcześnie historycy traktują go jako fałszywkę, ale jednoznacznie przeczą temu informacje Lwa Trockiego, który kategorycznie twierdził, że sowiecki wywiad zdobył fotokopię dokumentu z japońskiego ministerstwa marynarki wojennej i – aby nie skompromitować źródła – przekazał go prasie wydawanej w Chinach, która opublikowała tekst w dwa lata po uzyskaniu go od Sowietów. Zob. L. Trocki, *The Tanaka Memorial*, „Fourth International” 1941, nr 5, https://www.marxists.org/history/etol/newspaper/fi/index.htm#fi41_06 [dostęp: 24 I 2019]. W 1931 r. memorandum pojawiło się w gazecie nankińskiej „時事月報”, a w 1931 r. tekst został przedrukowany przez anglojęzyczną gazetę szanghajską „China Critic”.

¹² „After the completion of this line, we shall be able to make Talai a base and advance on Siberia through three directions; namely, by way of Taonan, Anshan and Tsitsihar. The wealth of North Manchuria will then come to our hands. This will also be the first line of advance to Heilungkiang – Japan's Dream of World Empire”. Zob. *The Tanaka Memorial*, s. 17.

¹³ L. Trocki, *The „Tanaka Memorial...”* 1941, t. 2, nr 5.

¹⁴ И. Пыхалов, *Великий обоганный Вождь. Ложь и правда о Сталине*, Москва 2010, <https://www.litmir.me/bd/?b=136361> [dostęp: 24 I 2019].

z ich pomocą prowadzić działalność dywersyjno-wywiadowczą¹⁵. Po przechwyceniu przez INO OGPU (ros. Иностраный отдел Объединённого государственного политического управления – Wydział Zagraniczny Zjednoczonego Państwowego Zarządu Politycznego) planu mjr. Masatane sowieckim wywiadowcom udało się użyć także strategiczne plany wojny z ZSRS pod kryptonimem OTSU¹⁶, które nie były jedynie sztabowymi planami ramowymi na wypadek wojny, ale starannym opracowaniem działań zbrojnych planowanych na najbliższą przyszłość.

Dla Sowietów stało się jasne, że po uniknięciu ryzyka wojny interwencyjnej z Zachodem stają przed kolejnym wyzwaniem, na sprośnięcie któremu nie mają sił. W związku z tym podjęto przygotowania do prawdopodobnej wojny obronnej. W 1929 r. zaczęto tworzyć duże zgrupowania wojsk pod nazwą Dalekowschodnia Armia Specjalna Czerwonego Sztandaru (Особая Краснознамённая Дальневосточная армия – OKDWA), którą budowano na bazie Syberyjskiego Okręgu Wojskowego, systematycznie wzmacnianego przez włączanie kolejnych dywizji i korpusów. Zainicjowano także próby zindustrializowania Syberii, co było związane z ponowną sowietyzacją tych terenów, dzięki migracji sowieckich robotników i sowieckiej kadry zarządczej¹⁷. Jednak w celu skutecznego przeciwstawienia się spodziewanej ekspansji japońskiej potrzebny był czas. Sowietom po raz kolejny potrzebowali wytchnienia, żeby zebrać siły i zbudować infrastrukturę niezbędną podczas wojny. Aby móc tego dokonać, ponownie sięgnęli po dezinformację strategiczną.

Tym razem, w przeciwieństwie do operacji realizowanych pod zbiorczym kryptonimem Syndikat, nie można było kreować obrazu słabej władzy sowieckiej, którą obali pucz wojskowych rozczarowanych komunizmem. Japonia, skoncentrowana na realizacji swoich celów strategicznych, nie miała nic wspólnego z mocarstwami europejskimi, które od Rosji chciały jedynie koncesji na pozyskiwanie surowców naturalnych oraz sojuszu przeciwko Niemcom. Francja i Anglia, niechętne nowej wojnie, mogły czekać na obiecywany im przewrót w Rosji, Japonia zaś potrzebowała terytoriów. Każda oznaka słabości przeciwnika byłaby więc zaproszeniem do agresji. Sowietom musieli udawać siłę. Było to karkołomne zadanie, gdyż wcześniej, w ramach operacji MOCR-Trust, sowieccy agenci przekazywali Japończykom fałszywki wskazujące na postępującą słabość ZSRS i zbliżający się upadek bolszewickiego reżimu¹⁸.

¹⁵ И. Пыхалов, *Великий оболганный Вождь...*, *Разведывательно-диверсионная деятельность японских спецслужб*, <http://mozohin.ru/article/a-199.html> [dostęp: 14 I 2019].

¹⁶ А. Чернявский, *Старик выходит на связь*, https://toz.su/special_issues/arkhiv/2001_03_02_starik_vykhodit_na_svyaz/ [dostęp: 24 I 2019]. Zob. szerzej: А.П. Деревянко, *Пограничный конфликт в районе озера Хасан в 1938 году*, Владивосток 1998.

¹⁷ J. Gorbunow, *Схватка с черным драконом. Тайная война на Дальнем Востоке*, Москва 2002, <https://www.e-reading.club/book.php?book=15635> [dostęp: 24 I 2019].

¹⁸ Dowodem mogą być wspomnienia ówczesnego attaché wojskowego RP w Japonii ppłk. Sztabu Generalnego Wacława Jędrzejewicza, z których wynika, że dane Oddziału II SG WP na temat RKKA (jeśli wierzyć Sowietom – w 95% nieprawdziwe) w ogólnych zarysach (mimo różnic w dyslokacji jednostek) zgadzały się z informacjami japońskiego Sztabu Generalnego.

Podobne treści japońscy sztabowcy uzyskiwali także od polskiego Oddziału II Sztabu Generalnego (Głównego) Wojska Polskiego, który odgrywał rolę nieświadomego rezonatora dla sowieckiej dezinformacji. A jednak Sowiecom udało się sprawić, że do końca lat 30. XX w. Japonia nie rozpoczęła wojny na Dalekim Wschodzie i wypuściła z rąk możliwość zdobycia nowych terytoriów. Jak już wspomniano, było to skutkiem przeprowadzenia wielu operacji dezinformacyjnych (tylko część z nich została odtajniona), zrealizowanych dokładnie według zasad wypracowanych w trakcie prowadzenia gier w ramach wielowątkowej operacji Syndikat.

Modus operandi OGPU na Dalekim Wschodzie

Krokiem pierwszym, a przy tym warunkującym powodzenie całej operacji, było stworzenie „pętli”, czyli pozyskanie źródeł w organizacji przeciwnika, informujących o tym, jak są przyjmowane sfabrykowane wiadomości. Z cytowanej już informacji L. Trockiego wiadomo, że sowiecki wywiad INO OGPU takie źródła miał, choć nie wiadomo gdzie i w jakiej liczbie. Jednak na potrzeby planowanych przedsięwzięć skrócono obieg informacji płynących od agentury uplasowanej w japońskich siłach zbrojnych i dyplomacji. W 1927 r., niemal natychmiast po przechwyceniu przez Sowieców memorandum Tanaki oraz raportu K. Masatane, we Władywostoku powstała utajniona struktura INO OGPU pod nazwą Przedstawicielstwo INO OGPU we Władywostoku na państwa Dalekiego Wschodu (ros. Представительство ИНО ОГПУ по дальневосточным странам во Владивостоке). Rozlokowano tę strukturę w dwóch lokalach konspiracyjnych¹⁹, z których jeden mieścił się w hotelu Wersal, a drugi w centrum miasta, w budynku zajmowanym przez sowiecką wytwórnię filmową Sowkino i Dalekowschodni Uniwersytet Państwowy. W hotelu Wersal pracował kierownik przedstawicielstwa Jewgienij Fortunatow²⁰, a w drugim lokalu – grupa pracowników technicznych (tłumacze, maszynistki, stenografistki, szyfranci, kurierzy), zakonspirowana jako oddział Sowkina.

O istnieniu przedstawicielstwa wiedziało jedynie najwyższe kierownictwo miejscowego OGPU. Struktura, o której mowa, zajmowała się obsługą rezydentur wywiadowczych w Chinach i Japonii oraz prowadziła dwa główne źródła: o pseudonimach „300”²¹ i „Goroch”²². Pracowała w systemie 24-godzinnym, przy czym materiały przez nią uzyskane były kopiowane, opracowywane i szyfrowane, a następnie

Zob. W. Jędrzejewicz, *Wspomnienia*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993, s. 133.

¹⁹ W marcu 1928 r. otwarto jeszcze jeden lokal konspiracyjny w centrum Władywostoku.

²⁰ Urodzony w 1883 r. w rodzinie lekarza, medyk z wykształcenia, znał kilka języków dalekowschodnich, od 1920 r. pracownik wywiadu sowieckiego, w tym rezydent w Pekinie i Szanghaju; po dekonspiracji wycofany do Władywostoku, skąd przeniesiono go do Paryża i z powrotem na Daleki Wschód; rozstrzelany w 1937 r.

²¹ Brak danych osobowych źródła – był to wysoki rangą japoński dyplomata.

²² Brak jakichkolwiek danych.

kurierem przekazywane do lokalnej siedziby OGPU, skąd trafiały do centrali w Moskwie²³. Brakuje informacji na temat funkcjonowania oddziału po odwołaniu J. Fortunatowa do Moskwy, ale z uwagi na prowadzone operacje dezinformacyjne można przyjąć, że zakonspirowany oddział INO OGPU istniał i że w latach 30. XX w. dostarczał czekistom informacji zwrotnych na temat skutków ich operacji.

Po stworzeniu „pętli” kontrwywiad OGPU przystąpił do prowadzenia operacji dezinformacyjnych mających na celu przekonanie japońskiego dowództwa o tym, że na Syberii stacjonuje ogromne i świetnie wyposażone zgrupowanie Armii Czerwonej. Przy czym, inicjując gry z Japończykami, Sowietci posłużyli się tezami wyłożonymi w raporcie K. Masatane, aby dopasować realia do oczekiwań japońskiego wywiadu²⁴. Do chwili obecnej uzyskano informacje o dwóch takich operacjach pod kryptonimami „Maki” oraz „Miecztatieli”. Przebieg obu z nich wskazuje na to (o czym warto wspomnieć), że ściśle realizowano schemat wypracowany podczas przeprowadzania operacji Sindikat. Najpierw pozyskano „pętlę” i przyspieszono zdobywanie informacji z tego źródła (źródeł), następnie maksymalnie zwiększono ochronę granicy i kontrolę operacyjną nad osobami z grup ryzyka, odcinając japoński wywiad od możliwości pozyskiwania informacji. Kolejno podsunęto Japończykom źródła – dokładnie takie, jakie postulował K. Masatane, tj. szpiegów działających w ZSRS oraz białogwardyjskie organizacje podziemne. Dzięki nim, oprócz dostarczania dezinformacji, OGPU zdobyło dane dotyczące grup białej emigracji, finansowanych przez Japończyków.

Operacja Maki

Do 1929 r. kryptonim brzmiał „Makaki”, ale potem – wskutek nacisków z Moskwy zgorzsnącej frywolnością nazwy – zmieniono go najpierw na „Maki”, a na końcowym etapie operacji – na „Miraż”. O początkach operacji wiadomo niewiele, ale jest pewne, że nabrała ona tempa w połowie 1930 r., w ramach tzw. chabarowskiej linii operacji Maki. Wtedy to japońskiemu wywiadowi podsunęto w chińskim mieście Sachalian (obecnie Heihe) przedstawiciela handlowego Dalekowschodniego Państwowego Przedsiębiorstwa Handlowego z siedzibą w Chabarowsku, niejakiego Leonida Ostrowskiego. Pod tym nazwiskiem ukrywał się agent OGPU ps. „Letow”, w rzeczywistości Łazar Haimowicz Izrailewskij²⁵, który od 1922 r. pracował dla GPU. Nieco wcześniej do Sachalianu trafił kadrowy pracownik INO OGPU²⁶ Władimir Abramowicz

²³ А.М. Буяков, *Дальневосточный сектор ИНО ОГПУ во Владивостоке: страницы истории*, <http://ru.apircenter.org/archives/2391> [dostęp: 1 I 2019].

²⁴ А.И. Колпакиди, Д.П. Прохоров, *Всё о внешней разведке*, Москва 2002, <https://www.litmir.me/bd/?b=233664> [dostęp: 12 I 2019].

²⁵ Aresztowany w 1937 r. Udało mu się uniknąć egzekucji, ale z łagru wrócił z gruźlicą. Zmarł w 1955 r.

²⁶ Władimir Abramowicz Nejman (ps. Nikolskij, Berg, Wiktor, Wasilij), ur. w 1898 r., najpierw działacz Kominternu, a od 1922 r. w GPU; w 1938 r. aresztowany i rozstrzelany jako japoński szpieg.

Nejman, który koordynował pracę Ł.M. Izrailewskiego i – jak się należy domyślać – przy pomocy agentury zwrócił uwagę Japończyków na podsuwaną im przynętę. Profil L. Ostrowskiego został tak skonstruowany przez OGPU, że japoński wywiad musiał się nim zainteresować i – po zweryfikowaniu jego wiarygodności – dokonać werbunku. L. Ostrowski miał możliwość przekraczania granicy, dysponował wieloma kontaktami w Armii Czerwonej i w sowieckiej administracji, a przy tym miał być człowiekiem pozbawionym skrupułów przy zarabianiu pieniędzy. Pozyskania L. Ostrowskiego dla japońskiego wywiadu dokonał rezydent tego wywiadu w Sachalinie, niejaki kpt. Kumazawa. L. Ostrowski szybko okazał się niezwykle przydatnym agentem. Nie dość, że sam zdobył wiele informacji na temat Armii Czerwonej, to stale werbował – z ramienia japońskiego wywiadu – nowych współpracowników. Większość z nich to doskonale znani obywatele Chabarowska. Jednak najciekawszą zdobyczą L. Ostrowskiego okazało się dwóch żołnierzy ze sztabu OKDWA o nazwiskach Prozorow i Goriełow. O ile Prozorow był agentem podsunętym przez OGPU (niewykluczone, że kadrowym czekistą), to Goriełow był postacią fikcyjną, a więc w jego przypadku była prowadzona już wyższa forma gry dezinformacyjnej. OGPU stworzyło postać Goriełowa, który dostarczał Japończykom tak wielu interesujących informacji, że japoński sztab nadał mu pseudonim „Wielki Korespondent”. L. Ostrowski będący agentem rezydentem twierdził, że pozyskana przez niego agentura jest gotowa spotykać się tylko z nim. W związku z tym japoński sztab, rzekomo dysponujący rozwiniętą siecią agenturalną w Chabarowsku, spotykał się w rzeczywistości jedynie z L. Ostrowskim. Ze strony OGPU gra była prowadzona niezwykle starannie: aby uniknąć jakichkolwiek pomyłek, Goriełow miał własną teczkę osobową, w której była zapisana zarówno szczegółowa legenda postaci, jak i wszystkie informacje przekazywane Japończykom. Japoński sztab nigdy się nie zorientował, że był oszukiwany i że żaden Goriełow nie istniał. Jeszcze po zakończeniu II wojny światowej Saburó Asada (naczelnik Oddziału II Sztabu Armii Kwantuńskiej, wicekonsul japoński w Mandżukuo) zeznał, że japoński wywiad miał niezwykle cennego agenta o nazwisku Goriełow, który był prowadzony przez innego agenta, L. Ostrowskiego, mieszkającego w Chabarowsku, pracującego w sztabie OKDWA, i że dopiero w 1937 r. kontakt się z nim urwał w związku z przeniesieniem go w głąb Rosji²⁷. To właśnie za pośrednictwem Goriełowa OGPU przekazało Japończykom najważniejszą fałszywą informację w postaci raportu na temat organizacji i wyposażenia pojedynczego batalionu OKDWA. Chodziło o to, aby japońscy analitycy samodzielnie przeliczyli żołnierzy, broń i wyposażenie całego zgrupowania wojsk, posługując się danymi dotyczącymi mniejszej jednostki. Tym sposobem Japończycy na podstawie własnych analiz doszli do wniosku, że na Syberii stacjonuje niezwykle silna i świetnie wyposażona armia.

Zob. szerzej: B. Абрамов, *Евреи в КГБ*, Moskwa 2006, https://royallib.com/book/abramov_vadim/evrei_v_kgb.html [dostęp: 20 I 2019].

²⁷ *Подвиг разведчика*, „Amurskaja Prawda”, <https://www.ampravda.ru/2008/07/19/print010254.html> [dostęp: 1 I 2019].

Operacja Miecztatielei

Siatka szpiegowska stworzona przez L. Ostrowskiego wypełniała zapotrzebowanie na prowadzenie wywiadu na terytorium sowieckim, wysunięte w raporcie K. Masatane. Do realizacji pozostawał jeszcze jeden postulat ambitnego japońskiego wywiadowcy – stworzenie organizacji białogwardyjskich wzdłuż granicy z ZSRR oraz nawiązanie przez nie kontaktu z organizacjami podziemnymi na Syberii i Zakaukaziu, które nie tylko mogły dostarczać informacje wywiadowcze, lecz także – w przypadku rozpoczęcia wojny – przejąć władzę na sowieckim wschodzie. OGPU sprawnie zaspokoiło japońskie potrzeby w tym względzie. Z centrali na Daleki Wschód zostało oddelegowanych dwóch oficerów mających doświadczenie z okresu operacji Sindikat, realizowanych przez zespół Artura Artuzowa²⁸ – Borys Gudź²⁹ i Aleksandr Agajanc³⁰. Mieli oni rozwinąć dezinformację strategiczną przez tworzenie fikcyjnych organizacji podziemnych na wschodnich rubieżach ZSRR³¹. Jedną z takich operacji nosiła kryptonim „Miecztatielei” i została zrealizowana dokładnie według schematu wypracowanego w czasie operacji Trust. OGPU oparła się na agencji werbowanej wśród byłych białych oficerów, których środowisko – zgodnie z inicjatywą A. Artuzowa – od zakończenia wojny domowej było starannie rozpracowywane. Wybrano ludzi mających rodzinne powiązania z białą emigracją w Mandżurii. Główną rolę powierzono byłemu pułkownikowi wojsk kozackich Aleksiejowi Kobyłkinowi, którego młodszy brat – esaul Innokentij – po zakończeniu walk z Armią Czerwoną uciekł do Chin. Tam pełnił funkcję sekretarza gen. Iwana Szylnikowa³², kierującego lokalnym oddziałem Rosyjskiego Sojuszu Wojskowego (ros. Русский общевоинский союз – РОВС)³³. Starszy brat Aleksieja Kobyłkina – Władimir – był członkiem oddziału Bractwa

²⁸ Urodzony w 1891 r., od 1919 r. w WCzK, następnie w: OO (ros. Особый отдел – Wydział Specjalny) WCzK, KRO GPU i OGPU, w 1931 r. w INO OGPU, a następnie w Razwieduprze; twórca systemu dezinformacji strategicznej, gier operacyjnych i kontrwywiadu ofensywnego; rozstrzelany w 1937 r.

²⁹ Urodzony w 1902 r., w 1923 r. przyjęty do GPU przez zaprzyjaźnionego z jego ojcem Artura Artuzowa; w 1926 r. brał udział w operacji MOCR-Trust, następnie współkierował operacją Miecztatielei; był rezydentem wywiadu w Japonii i oficerem prowadzącym Richarda Sorge; w 1937 r. przeżył czystkę, ale został zwolniony ze służby i pracował jako kierowca autobusu; zmarł w 2006 r.

³⁰ Urodzony w 1900 r., w WCzK od 1920 r.; w latach 1932–1934 był naczelnikiem Wydziału Specjalnego OGPU, następnie przeszedł do INO OGPU i pracował w rezydenturach w Paryżu i Berlinie. Nie został odwołany do Moskwy i rozstrzelany tylko dlatego, że był ostatnim berlińskim wywiadowcą. W 1938 r. zmarł w szpitalu w Berlinie podczas operacji wrzodu żołądka.

³¹ E. Горбунов, *Схватка с черным драконом. Тайная война на Дальнем Востоке*, Москва 2002, bez paginacji, <https://www.e-reading.club/book.php?book=15635> [dostęp: 20 IX 2019].

³² Urodzony w 1877 r., po ucieczce z Rosji Sowieckiej żył w Harbinie i służył w rosyjskich oddziałach armii chińskiej. Jednocześnie był agentem japońskiego wywiadu i członkiem ROWS; zmarł w 1934 r., rzekomo na raka żołądka.

³³ Organizacja grupująca byłych żołnierzy walczących z bolszewikami, sponsorowana i wykorzystywana przez zachodnie wywiady.

Rosyjskiej Prawdy³⁴ (BRP) w Mandżurii. Aleksiej nawiązał kontakt z młodszym bratem, wykorzystując do tego nie zwykłą pocztę, lecz konduktora pociągu przekraczającego granicę. Miało to zasugerować działaczom ROWS możliwość nawiązania łączności poza cenzurą OGPU. Listy na początku nosiły charakter wyłącznie osobisty, rodzinny, wkrótce jednak nabrały zabarwienia politycznego. Aleksiej przekazał bratu, że w wielu miastach sowieckiego wschodu działają grupy antybolszewicko nastawionej inteligencji i byłych oficerów Białego Działu (ros. Белое Дело³⁵), którzy pomimo zrębów organizacji, nie są w stanie podjąć zdecydowanych działań w podziemiu z braku funduszy i kierownictwa z zewnątrz. Na czele tej podziemnej organizacji miał stać były białogwardyjski generał Jakow Łapszakow³⁶, z którym I. Szylnikow przyjaźnił się w czasach wojny domowej. Tak więc, w grze prowadzonej przez OGPU sowiecka agentura udawała opozycyjną, podziemną organizację utworzoną przez ludzi powiązanych rodzinnie i frontową przyjaźnią z białogwardzistami, a co za tym idzie – przez ludzi z definicji zaufanych. Emigranci połąkni przynętę. Organizacja spiskowców zaczęła się rozwijać w szybkim tempie. W okolicy wsi Abajtuj utworzono „okno” do bezpiecznego przekraczania granicy przez kurierów ROWS oraz lokal kontaktowy, w którym kurierzy się zatrzymywali, aby otrzymać fałszywe dokumenty oraz instrukcje. Był to dom nauczyciela, a przy tym byłego popa, niejakiego Wasilija Sieriebriakowa. ROWS, identycznie jak poprzednio podczas gry prowadzonej przez OGPU w ramach operacji Trust, okazał się niezdolny do obrony przed czekistami. OGPU błyskawicznie rozpoznało wszystkie kontakty białogwardzistów, szyfry i skład chemiczny atramentów sympatycznych używanych do sporządzania tajnopisów przekazywanych z zagranicy. Ale – co najważniejsze – w postaci działaczy ROWS uzyskało kanał i zarazem rezonator do przekazywania dezinformacji japońskiemu wywiadowi, który sponsorował ROWS w nadziei na wykorzystanie go w planowanej wojnie z ZSRS. Informacje pochodziły z zaufanych źródeł: od rozgałęzionej³⁷ organizacji podziemnej mającej kontakty wśród byłych kolegów z armii carskiej służących w RKKK, sprawdzonej przez antybolszewickie organizacje białogwardyjskie, które działały w Chinach (takie jak ROWS i BRP). Organizacje, o których mowa, były kontrolowane przez Japończyków, a przede wszystkim uwiarygodnione przez „niezależne źródła”, czyli m.in. przez siatkę szpiegowską „Wielkiego Korespondenta”. Ze strzępów informacji przekazywanych przez białogwardzistów oraz „szpiegów” opłacanych przez wywiad Armii Kwantuńskiej japońscy analitycy żmudnie odtwarzali niezwykle

³⁴ Organizacja antybolszewicka – najprawdopodobniej kontrolowana przez agenturę OGPU. W 1927 r. jej emisariusze próbowali przejąć „spaloną” legendę OGPU, tj. MOCR-Trust.

³⁵ Zbiorcze określenie sił zbrojnych i formacji politycznych walczących z bolszewikami w czasie wojny domowej.

³⁶ Urodzony w 1869 r., po zakończeniu wojny domowej został w Rosji Sowieckiej, osiedlił się na Zabajkalu i próbował zajmować się hodowlą koni oraz pisaniem książek poświęconych hippice. Pomimo lojalności wobec Sowietów i pracy agenturalnej zmarł w łagrze w 1934 r.

³⁷ Organizacja miała działać m.in. we Władywostoku, Chabarowsku, Czycie, Błagowieszczeńsku oraz Irkucku.

siłę dalekowschodniego zgrupowania Armii Czerwonej – na tyle dużą, że na danym etapie nie było możliwości realizowania dalekosiężnych planów zawartych w memorandum Tanaki.

Warto przy tym odnotować, że – dokładnie tak samo, jak w polskim Oddziale II SG WP w trakcie operacji Trust – japońscy oficerowie odpowiedzialni za prowadzenie „Wielkiego Korespondenta” oraz nadzorujący pracę organizacji białogwardyjskich byli hojnie wynagradzani i awansowani za wybitne osiągnięcia wywiadowcze. Bolszewicy, stawiając na przewagę partykularnych, krótkowzrocznych interesów nad interesami państwa, jak zwykle się nie przeliczyli. Przykładem może być jedna z najważniejszych postaci po stronie japońskiej – Michitarō Komatsubara, który był świetnie znany Rosjanom, gdyż pełnił funkcję attaché wojskowego w Moskwie w latach 1909–1910 oraz 1927–1929. Ze źródeł archiwalnych Oddziału II SG WP wiadomo, że MOCR-Trust docierał ze swoją dezinformacją także do japońskiego wywiadu, nie ulega więc wątpliwości, że M. Komatsubara kontaktował się z agentami OGPU podczas pobytu w Moskwie. Po wyjeździe z ZSRS został kierownikiem misji wojskowej w Harbinie, gdzie – dzięki sukcesom wywiadowczym – awansował na generała majora i został komendantem 23 Dywizji Armii Imperialnej. Ta właśnie dywizja podczas walk nad Chałchin-Goł w 1939 r., wskutek niezrozumiałej nieudolności japońskiego dowództwa, straciła 80 proc. stanu osobowego³⁸. Sam Komatsubara przeżył walki i wrócił do Tokio, gdzie przeszedł na emeryturę, choć większość dowódców zginęła wraz ze swoimi podwładnymi. Rok później nieoczekiwanie zmarł na raka żołądka. Ciekawostką jest, że jego biografia ma cechy wspólne z biografiami agentów OGPU – uczestników sowieckich operacji dezinformacyjnych, którzy także jako przedstawiciele misji wojskowych w Moskwie byli w kontakcie z OGPU i ginęli w niewyjaśnionych okolicznościach.

Zakończenie

Operacja Maki trwała dwanaście lat, a operacja Miecztateli cztery lata (została przerwana przez centralę OGPU). Maki zakończono, oddelegowując nieistniejącego agenta Goriełowa w głąb Rosji, wskutek czego L. Ostrowski stracił możliwości operacyjne. W trakcie tej gry OGPU, oprócz dezinformowania Japończyków, zneutralizowało niemal 200 prawdziwych agentów japońskiego wywiadu i rozpoznało kanały przekazywania informacji Japończykom. Operacja Miecztateli została zakończona znacznie szybciej, co sugeruje, że – w przeciwieństwie do operacji Maki – była wzorowana na operacji Syndikat-2, czyli po etapie dezinformowania przeciwnika chciano unieszkodliwić wrogą organizację i zlikwidować jej liderów. W 1934 r. nieoczekiwanie zmarł „na raka żołądka” generał I. Szylnikow. W tym samym roku z nieznanych przyczyn

³⁸ Zob. szerzej: W. Victor Madej, *Japanese Armed forces order of battle 1937–1945*, Allentown 1981.

zmarł w łagrze jego przyjaciel i szef rzekomej białogwardyjskiej podziemnej organizacji generał J. Łapszakow. Bracia Innokientij i Władimir Kobyłkinowie zginęli podczas próby przekraczania granicy sowieckiej³⁹, zwabieni przez agentów OGPU. Brakuje informacji na temat Aleksieja Kobyłkina, odpowiedzialnego za śmierć braci, jednak – na podstawie ustalonego modus operandi OGPU, nakazującego likwidację agentury, która ma „zbyt rozległą wiedzę”⁴⁰ – można domniemywać, że podobnie jak były pop Sieriebriakow i pozostali „spiskowcy” trafił on do łagru. Japoński wywiad, oszukany przez czekistów, którzy zrealizowali oczekiwania Japończyków, dostarczając im dokładnie tego, czego chcieli, przekazał swoim przełożonym wyniki przygotowanych przez siebie analiz wskazujących na to, że na Syberii stacjonuje sowieckie zgrupowanie wojsk, zdecydowanie za silne jak na możliwości Armii Kwantuńskiej. Gdy w końcu lat 30. XX w. Japonia zdecydowała się na próbę agresji, Sowieci byli już gotowi i pod Chałchin--Goł zmasakrowali japońskie wojska, co zapewne wpłynęło na decyzję japońskiego dowództwa w sprawie nieuczestniczenia w agresji hitlerowskiej na ZSRS w 1941 r.

Z badań nad sowiecką dezinformacją wynika, że nakreślone wyżej ustalenia z całą pewnością nie były jedyne. Można domniemywać, że OGPU prowadziło wiele takich gier na różnych poziomach i nieustannie starało się przekazywać wrywkowe informacje, które składały się na pożądaną przez tę strukturę informację końcową. Taka informacja w opisanym przypadku trafiała do sztabu i rządu japońskiego. Nie ulega też wątpliwości, że te gry musiały mieć oparcie w agenturze działającej zarówno w dowództwie Armii Kwantuńskiej, jak i w samym Tokio. Richard Sorge i jego siatka „Proso” z całą pewnością nie byli jedynymi szpiegami w Japonii, lecz jedną z wielu siatek, które mozolnie i na różnych poziomach infiltrowały imperialny japoński aparat wojskowo-polityczny. Przy czym, o ile historycy mogą się spierać, czy operacja MOCR-Trust uchroniła Rosję Sowiecką przed interwencją Zachodu, czy też mocarstwa zachodnie w gruncie rzeczy nie miały zamiaru napadać na Rosję i dlatego tak chętnie uwierzyły w sowiecką dezinformację, o tyle sukces OGPU na Dalekim Wschodzie jest bezdyskusyjny. Japonia nie musiała się oglądać na społeczeństwo niechętnie nowej wojnie, jak to miało miejsce w zachodniej Europie. Japończycy działali też nie dlatego, że byli omamieni ideologią, ale dlatego, że przy okazji wojny usiłowali zapewnić rozwijającemu się przemysłowi surowce, których Japonia była pozbawiona. Gdyby zdawali sobie sprawę ze słabości Armii Czerwonej, zapewne zrealizowaliby plan oderwania przynajmniej części terytorium ZSRS, zamiast wybierać pacyficzny kierunek ekspansji, nieuchronnie wiodący do konfliktu z potęgą USA.

W podsumowaniu warto dodać, że Rosja Sowiecka zakończyła na swój sposób wielką operację dezinformacyjną na wschodzie. Jak już wspomniano, większość liderów ROWS i BRP opłacanych przez japoński wywiad zginęła podczas przekraczania

³⁹ Рог. С. Волков,, *Офицеры казачьих войск. Опыт мартиролога*, Москва 2013, s. 376.

⁴⁰ Zob. szerzej: А. Тепляков, «Отработанный материал»: массовая ликвидация секретной агентуры советских спецслужб в 1920–1930-е годы, „Rossijskaja Istorija” 2013, nr 4.

granicy lub zmarła z powodu niespodziewanych komplikacji zdrowotnych. Agencja wykorzystana w operacjach trafiła do łagrów, co rozwiązało problem wynikający z posiadania przez nią zbyt obszernej wiedzy.

W 1937 r. przysłała kolej na kuratorów agentów z ramienia OGPU. Niemal wszyscy oficerowie, którzy opracowali modus operandi wielkich operacji dezinformacyjnych oraz je z powodzeniem prowadzili, zostali zamordowani. Areszty i łagry przetrwali nieliczni. Doczekali śmierci Józefa Stalina, wraz z którą zniknęła groźba kolejnej, jeszcze głębszej, czystki. Jeden człowiek, w parkosyzmach paranoi, zdemontował mechanizm bodaj najskuteczniejszego aparatu bezpieczeństwa w dziejach i o mało co nie doprowadził do zagłady sowieckiego reżimu w 1941 r. Można domniemywać, że gdyby ZSRS wziął udział w wojnie, dysponując potencjałem wywiadowczo-militarnym sprzed wielkiej czystki, losy świata mogłyby się potoczyć zgodnie ze słowami hymnu Kominternu⁴¹, a wolny świat musiałby stoczyć walkę o przetrwanie nie tylko z reżimem hitlerowskim, lecz także ze stalinowskim gułagiem zwanym Związkiem Socjalistycznych Republik Sowieckich.

Bibliografia

- Epstein E.J., *Podstęp. Niewidzialna wojna między KGB a CIA*, Krosno 1993, Scripta Manent.
- Heller M., Niekricz A., *Utopia u władzy*, t. 1, Wrocław 1989, Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Japan's Dream of World Empire. The Tanaka Memorial*, C. Crow (red.), New York–London 1942, [b.w.].
- Jędrzejewicz W., *Wspomnienia*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993, Ossolineum.
- Lewandowski H., *Podstęp, inspiracja i dezinformacja w działalności służb specjalnych*, Warszawa 2000, UOP.
- Masterman J., *Brytyjski system podwójnych agentów 1939–1945*, Warszawa 1973, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Sun Tzu, *Sztuka wojny*, https://www.lazarski.pl/fileadmin/user_upload/dokumenty/student/Sun_Tzu_sztuka_wojny.pdf [dostęp: 17 I 2019].
- Świerczek M., *Wewnętrzne źródła porażki Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w starciu z Państwowym Zarządem Politycznym przy Ludowym Komisariacie Spraw Wewnętrznych Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej podczas operacji*

⁴¹ „Огонь ленинизма наш путь освещает/ На штурм капитала весь мир поднимает!/ Два класса столкнулись в последнем бою/ Наш лозунг – Всемирный Советский Союз!” („Światło Leninizmu nam drogę wskazuje/Na szturmu kapitału świat przygotowuje!/ Dwie klasy się zwarły w ostatnim boju/ A hasło nasze – Świata Sowietki Sojuz” – tłum. aut.).

dezinformacyjnej sowieckiego kontrwywiadu znanej jako „afery MOCR-Trust”, „Prze-
gląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2018, nr 18, s 168–200.

Trocki L., *The „Tanaka Memorial”*, „Fourth International” 1941, nr 5.

Victor Madej W., *Japanese Armed forces order of battle 1937–1945*, Allentown 1981, Game
Marketing Co.

Literatura rosyjska

Абрамов В., *Евреи в КГБ*, Москва 2006, Эксмо, Яуза.

Буяков А.М., *Дальневосточный сектор ИНО ОГПУ во Владивостоке: страницы
истории*, <http://ru.apircenter.org/archives/2391> [dostęp: 1 I 2019].

Волков С., *Офицеры казачьих войск. Опыт мартиролога*, Москва 2013, Университет
Дмитрия Пожарского, Русский Фонд Содействия Образованию и Науке.

Горбунов Е., *Схватка с черным драконом. Тайная война на Дальнем Востоке*,
Москва 2002, Вече.

Деревянко А.П., *Пограничный конфликт в районе озера Хасан в 1938 году*, Владивосток
1998, «Уссуси».

Колпакиди А.И., Прохоров Д.П., *Всё о внешней разведке*, Москва 2002, Издательство
«Олимп», ООО «Издательство АСТ».

Подвиг разведчика, «Амурская Правда», <https://www.ampravda.ru/2008/07/19/print010254.html> [dostęp: 1 I 2019].

Пыхалов И., *Великий оболганный Вождь. Ложь и правда о Сталине*, Москва 2010, Эксмо.

Разведывательно-диверсионная деятельность японских спецслужб, [http://mozohin.ru/ar-
ticle/a-199.html](http://mozohin.ru/article/a-199.html) [dostęp: 14 I 2019].

Тепляков А., *«Отработанный материал»: массовая ликвидация секретной агентуры
советских спецслужб в 1920–1930-е годы*, „Российская История” 2013, nr 4.

Чернявский А., *Старик выходит на связь*, [https://toz.su/special_issues/arkhiv/2001_03_02_
starik_vykhodit_na_svyaz/](https://toz.su/special_issues/arkhiv/2001_03_02_starik_vykhodit_na_svyaz/) [dostęp: 24 I 2019].

Abstrakt

W artykule omówiono taktykę prowadzenia operacji dezinformacyjnych przez so-
wiecki kontrwywiad, wypracowaną na początku lat 20. XX w. Posłużono się tu

przykładami operacji realizowanych pod wspólną kodową nazwą Sindikat. Następnie, korzystając z ustalonego *modus operandi* OGPU w zakresie dezinformacji strategicznej, opisano jej zastosowanie do powstrzymania agresji japońskiej Armii Kwantuńskiej na sowieckim Dalekim Wschodzie. Zanalizowano także działania dezinformacyjne Sowieców na przykładzie dwóch operacji pod kryptonimami: „Maki” i „Miecztateli”.

Słowa kluczowe: OGPU, dezinformacja strategiczna, kontrwywiad ofensywny, podwójni agenci, Armia Kwantuńska, agresja Japonii na Dalekim Wschodzie.

Abstract

The author of the article elaborates upon the tactics of disinformation worked out in the early 1920s by the Soviet counterintelligence on the example of a series of operations carried out under the common codename “Sindikat”. Then, using the established *modus operandi* of the OGPU in terms of strategic disinformation, the author describes its use in preventing the aggression of the Japanese Kwantung Army against the Soviet Far East. The author analyzes the disinformation activities of the Soviets on the example of two operations under the codenames: “Maki” and “Mechtateli”.

Keywords: OGPU, strategic disinformation, offensive counterintelligence, double agents, the Kwantung Army, Japan’s aggression in the Far East.